

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Podsumowanie

Zbigniew Michalski

Pomimo konsekwentnego utrudniania nam organizacji protestu przez pracodawców, oraz niektóre „związki zawodowe”?!?! działające w Elektrowni, udział w manifestacji wzięła bardzo liczna bo ok. 1500 osobowa rzesza pracowników Elektrowni, Kopalni i Spółek, dodatkowo wsparta przez mieszkańców miasta. Jesteśmy zaskoczeni, że nie było ani jednej flagi NSZZ „Solidarność”,

„Solidarność 80”, Związku Zawodowego Elektryków czy Związku Zawodowego Remontów Energetyki.

Czyżby miejscowi „przywódcy” nie zgadzali się z oficjalnym stanowiskiem Przewodniczących „Solidarności” Pana Piotra Dudy i OPZZ Pana Jana Guza ???

Na szczęście byli tacy członkowie tych Związków którzy sprzeciwili się „wodzom” i przyszli na manifestację.

Wagę protestu docenili swoim udziałem:

Przewodniczący WZZ SIERPIEŃ 80 Bogusław Ziętek, Wiceprzewodniczący OPZZ Franciszek Bobrowski, Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Wacław Czerkowski, Rada OPZZ województwa łódzkiego, KZ WZZ Sierpień 80 Elektrociepłowni Bydgoszcz, Związek Zawodowy Budowlani okręg Łódź, Poseł na Sejm RP ziemi łódzkiej Artur Ostrowski, oraz niektórzy odważni Radni Bełchatowa.

Manifestacja miała swój początek o godz. 12.00 przed Urzędem Miasta

z przemarszem pod Hotel Sport, gdzie odbywało się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PGE GiEK S.A. i zakończyła się przed siedzibą PGE Górnictwo

i Energetyka Konwencjonalna S.A. Tam chcieliśmy przekazać petycję przygotowaną przez Związki Zawodowe zrzeszone w porozumieniu „MIEDZA” adresowaną do Prezesa PGE S.A. Krzysztofa Kiliana, na ręce Prezesa PGE GiEK S.A.

Jacka Kaczorowskiego. Niestety petycję musieliśmy przekazać ochronie, która zabezpieczała budynek PGE GiEK S.A., gdyż nikt z zarządzających spółką do nas nie wyszedł (pomimo obecności niektórych). Zaskakującym nas wszystkich był widok roześmianych do łez, wykonujących zdjęcia telefonami komórkowymi niektórych pracowników „Gieksy”, którzy zrobili sobie przerwę w pracy by upamiętnić widok zza ich okien.

Takie zachowanie może świadczyć o braku kultury osobistej i szacunku dla tych, którzy przyczynili się swoją pracą do tego, by oni mogli w tym budynku pracować. Żenującym jest fakt, że ci ludzie do niedawna byli pracownikami Elektrowni i Kopalni Bełchatów.

Manifestacja miała na celu pokazanie pracownikom, oraz mieszkańcom miasta, że jesteśmy przeciwko:

- bezrobociu,
- niskim płacom,
- umowom śmieciowym
- redukcji zatrudnienia
- degradacji regionu Bełchatowskiego
- niekorzystnym zmianom w Kodeksie Pracy

Nasze obawy zostały potwierdzone słowami Prezesa PGE GiEK S.A. Jacka Kaczorowskiego wyrażonymi w wywiadzie do Dziennika Łódzkiego z dn. 28 czerwca 2013 r. oraz w „Faktach” z dn. 3.07.2013r

cyt. „ – żeby ten biznes prowadzić rentownie, z możliwością inwestowania, musimy się restrukturyzować. Chcemy utrzymać miejsca pracy, nawet jeśli za mniejsze pieniądze, ale z pełnymi świadczeniami dla pracowników.”

My nie zamierzamy przyglądać się tak prowadzonej przez PGE S.A. polityce optymalizacji zatrudnienia, poprzez wydzielanie pracowników Elektrowni do Oddziałów Spółki, czy transferowaniu ich do Spółek zależnych. Nie ma też naszego przyzwolenia na obniżanie, czy zamrażanie wynagrodzeń w Grupie Kapitałowej PGE GiEK S.A. Zwracamy się również z apelem do pozostałych związków zawodowych działających w Elektrowni, aby nas nie krytykowali i nie zaciemniali prowadzonej wspólnie z Zarządem „Gieksy” polityki PGE.

Manifestacja pokazała jak rozbieżna może być polityka związkowa niekoniecznie związana z ideą Związku Zawodowego i jego celami statutowymi.

Cele te zostały sprowadzone do prywatnych partykularnych interesików.